



Nr 31, styczeń 2015

GŁOS MROZOWA

Zamknięta przychodnia

Od 1 stycznia 2015 roku lekarze rodzinni zrzeszeni w Porozumieniu Zielonogórskim nie otworzyli swoich praktyk lekarskich ze względu na niepodpisanie umów z NFZ na rok 2015. Dotyczy to również przychodni w Mrozowie. Dlaczego do tego doszło? Może warto poznać argumenty, które przez media są ignorowane bądź przemilczane.

Umowy, do których podpisania zmusza się lekarzy, zawierają wiele kontrowersyjnych zapisów, na które nie może być zgody. Stosowany do tej pory tryb aneksowania umów umożliwiał obustronne podejmowanie decyzji, czyli dawał możliwość niezgody, gdyby aneks wykraczał poza możliwości wykonania zadań. Obecnie oferowane przez NFZ umowy mogą być jednostronnie, dowolnie zmieniane, co w konsekwencji doprowadzi do tego, że ministerstwo może w każdej chwili zmienić te umowy i wprowadzić takie zapisy, jakie są dla niego wygodne.

Kolejna kwestia to wadliwie działający system e-WUŚ, który weryfikuje nie tylko stan ubezpieczenia pacjentów, ale też ważność ich deklaracji. Pacjent wykazany przez e-WUŚ jako nieubezpieczony przestaje być pacjentem finansowanym przez NFZ. Z praktyki wynika, że często dotyczy to pacjentów ubezpieczonych, tylko wadliwie wykazywanych w systemie e-WUŚ. Kto, w jaki sposób i w jakim czasie może spowodować zmianę błędnych danych w systemie - nie wiadomo.

Kolejny problem to rosnąca biurokracja - systematyczne, coroczne dodawanie świadczeniodawcom POZ zadań o charakterze pracy biurowej, nie mającej związku z leczeniem. W tym roku doszedł obowiązek zbierania oświadczeń od rzekomo nieubezpieczonych, czy wydawanie „zielonych kart,” a w planach jest robienie dziennych raportów z wydanych skierowań, itp.

I oczywiście kwestia finansowania. W Polsce na jednego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej przypada średnio ok. 2750 pacjentów, w innych państwach Europy maksymalnie 1000-1500 pacjentów. Jednym z powodów jest niskie finansowanie opieki podstawowej. Wystarczy porównać. **W Polsce koszt wywozu śmieci na 1 obywatela wyceniono średnio na 15,00 zł miesięcznie, a na jego miesięczną opiekę zdrowotną w ramach POZ w 2015 roku na 12,00 zł.** Obecnie próbuje się przy niewielkiej podwyżce stawki na POZ dołożyć więcej kosztowniejszych obowiązków.

Od wielu miesięcy świadczeniodawcy POZ oraz eksperci innych organizacji medycznych wskazują na potrzebę korekt w projekcie przygotowanym przez Ministerstwo Zdrowia, którego idea jest słuszna, ale zawiera wiele kontrowersyjnych zapisów. Od miesięcy usiłują wynegocjować warunki umożliwiające pracę gwarantującą bezpieczeństwo pacjentów oraz dobrą jakość i stabilność placówek opieki zdrowotnej.

Niestety, minister traci czas na obmyślanie sposobów zastraszania i represji wobec lekarzy PZ, zamiast zająć się swoim zadaniem zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów.

Źródło:

www.federacjapz.pl



Fot. Dorota Kozyra

Kiermasz świąteczny „Mrozovii”

W jedną z pierwszych grudniowych niedziel Stowarzyszenie "Mrozovia" przygotowało kiermasz świąteczny.

Na parafian wychodzących z kościoła czekała miła niespodzianka - poczęstunek: ciepła, rozgrzewająca herbata oraz ciasteczka. Ta chwila zatrzymania, moment nawiązania rozmów stworzyła miłą, pełną życzliwości atmosferę. Zapach imbiru, anyżku, pomarańczy, świąteczna muzyka - wszystko to wyzwoliło radość ze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Przy okazji można było podziwiać i zakupić przepiękne kompozycje świąteczne naszej lokalnej

kwiaciarki Beaty Szmajdy oraz ręcznie wykonane przez mieszkanki Mrozowa bombki, kartki i inne świąteczne ozdoby. Zachwyty budziły bombki ozdobione... uwaga... papierem toaletowym. Pięknie prezentowały się również pierniczki wykonane przez personel i dzieci z Niepublicznego Przedszkola SASANKA. Dzieci dostawały mikołajkowe czapeczki i były częstowane pierniczkami.

Dziękujemy wszystkim, którzy upiekli ciasta i pierniczki oraz przygotowali ozdoby świąteczne.

Fot. Dorota Kozyra

Dorota Kozyra



Stowarzyszenie Mrozovia

www.mrozow.pl

DZIELNICE MROZOWA



Mroźów - Wielka Półpętla Zredukowana

Doszliśmy do Mroźowa właściwego, w którym tak naprawdę koncentrowało się życie, co rokrocznie potwierdzała uroczysta pętla procesji Bożego Ciała, rozpoczynająca się właśnie tu, na kasztanowym rozdrożu. W tej okolicy rozpoczynało się zarówno życie dzieci poczętych, jak i ratowano życie dorosłych. I tu był początek i koniec ostatniej drogi pątników tego świata.

Ulica Chrobrego dawniej zupełnie nie zachęcała do jazdy czymkolwiek, nawet spacerów, ze względu na jezdnię przypominającą polną drogę. Za to prezentowała przekrój pierwotnej architektury wsi - od niskiej chałupki, ekskluzywnej willi i zagród rolnych, po adaptowane na drobne sklepiki domy z przewagą części mieszkalnych. Czasy powojenne zmiotły te ostatnie wraz z ich właścicielami, zaś jezdnią doczekała się wałowanej nawierzchni z piaskiem zmieszany z grubym żwirem dopiero za późnej komuny.

Dziś, przykryta dywanikiem bitumicznym, zupełnie zatraciła swój pierwotny charakter, chociaż nadal ma ten sam trawiasty chodnik i oddzielony nim rów melioracyjny. To drugie - niezwykle ważne, bo rowy wschód-zachód były niegdyś istotnym elementem infrastruktury wsi. Dużo później, dzięki pomysłom racjonalizatorskim nowych mieszkańców, większość odcinków "zmodernizowano", a woda była zmuszona do poszukiwania nowego koryta. I znalazła - wybrała środek dróg oraz przyległe do nich posesje...

Ulica ciekawa o tyle, że w latach pięćdziesiątych wydała na świat - pod okiem dawno już przebywającej na miejscu wiecznego spoczynku Pani Heleny - wielu znakomitych synów, i córek, też, Mroźowa. Celowo wymieniam w takiej kolejności, gdyż i ja zdążyłem precyzyjnie się na ten świat w ówczesnej izbie porodowej. Ulica niby niepozorna, wtedy bez nazwy, ale długa, ciągnąca się aż na Hetmanówkę. I tak się dziwnie złożyło, że gromadziła sporo ludzi o niebagatelnym znaczeniu dla wsi (...)

Ośrodek Zdrowia też przechodził różne koleje. Fama głosiła, że początkowo był tu klasztor zakonny, póki siostry, drogą machniom nie zamieniły budynków, przenosząc się bliżej kościoła i - równocześnie - swej głównej siedziby w odziedziczonym pałacu. Z biegiem lat zmieniało się otoczenie i wnętrze budynku: izbę porodową powierzono szpitalowi w Środzie Śląskiej, część pomieszczeń na stałe oddano personelowi, potem sprywatyzowano.

Zmieniali się lekarze. Jedni dowcipnie pocieszały, że skoro w poprzednim tygodniu Pan Bóg powołał X-sa, to w bieżącym nie ma się czym martwić - na największe dolegliwości wystarczy Biseptol. Inni byli już nowocześni i niezwykle wykształceni, więc - porzucając staromodną skromność, stawiali się wysoko ponad miejscowych "wsiowych". Chociaż... jedno trzeba przyznać - pomocy, nawet w niemocy, nie odmawiali. Mimo że ludzie, jak dzisiaj, wyklócili się "kto przed kim", to lekarze przyjmowali bolejących - do ostatniego pacjenta. I wcale nie tak rzadko jeszcze po oficjalnych godzinach przyjęć; mam przy tym podstawy do przypuszczeń, że specjalnej fortuny nie zbijali.

Dziś Ośrodek jest sprywatyzowany i nowoczesny. Zagościł w nim nawet, ponownie, stomatolog. Ale... limit przyjęć i określone godziny obowiązują nadzwyczaj ściśle i do specjalisty czeka się dłużej niż w tamtych, byle jakich, sierniętych czasach.

Placyk przed budynkiem, wtedy nieogrodzonym, dziś służy jako parking dla pacjentów, a jeszcze w latach sześćdziesiątych planowano postawić tu... pomnik! Bohaterom minionej wojny i bynajmniej nie "ruskim," lecz swojakom. Wiem to z pierwszej ręki, bom oglądał-był na własne oczy, bez okularów, wstępny projekt. Zwieziono nawet granitowe kostki. Leżały długo, zbyt długo... W końcu do budowy nie doszło, a materiał gdzieś się rozplątał w gomółkowskiej czasoprzestrzeni. Jednakże o przyczynie zaniechania budowy nikt, nigdy, przynajmniej głośno, nie napomknął.

Tubylec

Już wkrótce...

Świetlica w Mroźowie:

Od poniedziałku do piątku otwarta w godz. 15.00-19.00, w czasie ferii w godz. 9.00-13.00

Zumba w poniedziałki o godz. 19.00 **Fitness** we wtorki i w piątki o godz. 19.00

18.01 o godz. 18.00 Oplątek w Mroźowie, w czasie którego zostaną wystawione jasełka przy opłatku i poczęstunku.

Parafia Mroźów:

W każdy wtorek o godz. 19.00 w kaplicy zamku ZOL w Mroźowie **adoracja Najświętszego Sakramentu** w ciszy, modlitwą uwielbienia i pieśniami chwały.

Gmina Miękinia:

"Noworoczny Turniej Badmintona Kobiet i Mężczyzn o Puchar Wójta" dnia 11.01.2015 roku o godz. 10.00 w Hali Widowiskowo-Sportowej przy Zespole Szkół w Miękini. Zapisy w dniu zawodów w godzinach: 9.20-9.50. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 508 605 348

„Mury” na Zamku w Wojnowicach

W sobotni wieczór 6 grudnia w zamku w Wojnowicach odbył się koncert Andreja Chadanowicza, prezesa Białoruskiego Pen Clubu. Było to uroczyste zakończenie Międzynarodowego Seminarium Translatorskiego TŁUMACZE BEZ GRANIC.

Zamek od czerwca br. ma nowego właściciela - Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka Jeziorańskiego. Kolegium jest instytucją dyplomacji społecznej, zajmującą się współpracą międzynarodową i dialogiem międzykulturowym, zwłaszcza z narodami po naszej wschodniej granicy. Fundacja realizuje szereg projektów, wśród których jest wspomniane powyżej seminarium, które częściowo odbywało się w nowej siedzibie KEW w Wojnowicach.



Andrej Chadanowicz zaśpiewał swoje interpretacje utworów Jacka Kaczmarskiego, we własnym autorskim tłumaczeniu. Sam zamek w wieczornej poświacie już wprowadzał w atmosferę koncertu. Z jednej strony kameralny jego charakter w jednej z sal zamku z prostą, stylową aranżacją, przy utworach, z którymi wiąże się szereg wspomnień, stworzył nostalgiczny klimat. Z drugiej strony, w większości młoda, reagująca młodzieńczym entuzjazmem widownia oraz wykonawca utworów - pogodny i bardzo pozytywny człowiek, wprowadzili ciepłą, bezpośrednią atmosferę.

Mam nadzieję, że fundacja KEW stworzy jeszcze wiele okazji do zatrzymania się w biegu codzienności życia, aby wejść w przestrzeń refleksji i uczuć. Powiedziałabym słowami Johna Lubbocka:

"Jeśli choć jedną jasną i dobrą myśl wniosłeś do czyjegós umysłu, jedno dobre uczucie zaszczyliłeś w czyjś serce, jedną godziną szczęścia rozpromieniłeś jakieś smutne, szare życie, spełniłeś swoje zadanie anioła na ziemi."

Dorota Kozyra



Fot. Dorota Kozyra

Jeszcze słówko o Sylwestrze

Nowy Rok już za nami, niektórzy z nas spędzili ten upojny wieczór na balach, inni w domu przed telewizorem lub na Rynku we Wrocławiu. Zabawa przednia, moc życzeń i szampana....ale we mnie pozostaje niesmak i złość. Dlaczego?

Coraz więcej, stwierdzam ze smutkiem, jest w naszym Mrozie kretyńskich fajerwerków. Huczące petardy, z wizgiem mknące w nocne niebo, zaśmiecające ulice i pola jeszcze długo po Nowym Roku (SAMO się JAKOŚ sprzątnie) budzą grozę we wszystkich zwierzętach i niektórych homo sapiens. Dygoczące psy i koty, oszalałe ze strachu ptaki i sarny - ale kto by się takimi głupotami przejmował, bawić się trzeba!

Bezmyślny i niebezpieczny zwyczaj, z typowo ludzką okrutną obojętnością dewastujący środowisko naturalne (hałas, śmieci, padłe lub ranne zwierzęta), jest niestety coraz bardziej popularny. Tak, gładzę, przecież to tylko raz w roku! Bawić się trzeba, jesteśmy na Ziemi w końcu najważniejsi.

A czy wiecie, że śpiące ptaki, wyrwane hałasem ze snu, zrywają się do lotu w ciemności, tracąc ciepło i kalorie, których w nocy nie są w stanie odzyskać? I co? I padają. Ale kogo to w końcu obchodzi.

Witalisa

Św. Mikołaj odwiedza Mrozów

Święty Mikołaj odwiedził Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w swoje imieniny dnia 6 grudnia 2014 roku. Biskup z Miry przybył do sióstr Albertynek, aby obdarować prezentami dzieci z Mrozowskiej parafii. Po Roratach spotkały się one ze Św. Mikołajem, któremu śpiewały piosenki oraz recytowały wierszyki, w zamian otrzymując upominki. Każde dziecko, czy duże, czy małe, zostało obdarowane. Część z nich śmiało podchodziła do wyczekiwanego gościa, inne zaś zbliżały się z lekkim zawstydzeniem lub przestradzeniem. Obdarowana została również Liturgiczna Służba Ołtarza, czyli scholanki i ministranci, którzy otrzymali prezenty za wytrwałe pełnienie posługi liturgicznej w ciągu roku. Święty Mikołaj odjechał, lecz obiecał powrócić już za rok.

Dorota Kozyra



Fot. Dorota Kozyra

Harmonogram wywozu odpadów w Mrozowie w 2015!

Miesiąc	Plastik/drobny metal	Zmieszane	Szkło	Papier
Styczeń	8,21	7,21	19	21
Luty	4,18	4,18	16	4
Marzec	4,18	4,18	16	4
Kwiecień	1, 15, 28	1, 15, 29	20	1
Maj	13,27	13,27	18	13
Czerwiec	10,24	10,24	15	10
Lipiec	8,22	8,22	20	8
Sierpień	5,19	5,19	17	5
Wrzesień	2, 16, 30	2, 16, 30	21	2
Październik	14,28	14,28	19	14
Listopad	14,25	14,25	16	14
Grudzień	9,23	9,23	21	9



Wystawka krawężnikowa

Zbiórka zużytego sprzętu AGD i RTV, zużytych opon i odpadów wielkogabarytowych w Mrozowie, Krępicach, Kokorzycach, Żurawincu w dniach: 5.05.2015 i 17.11.2015

Zbiórka poświęcanych drzewek

Gmina Miękinia przy współpracy z Przedsiębiorstwem Rodzinnym Merta & Merta organizuje zbiórkę poświęcanych drzewek. Zebrane od mieszkańców drzewka zostaną przekształcone w naturalny nawóz w kompostowni odpadów zielonych.

Ci, którzy chcą oddać swoje poświęcane drzewko powinni najpóźniej do 10 stycznia 2015 r. zgłosić takowy fakt do Urzędu Gminy Miękinia telefonicznie na numer 71 735-92-66 lub pocztą elektroniczną na adres komunalka@miekinia.pl

Poświęcane drzewka można również oddać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), które zlokalizowane jest w Miękini, ul. Czysta 3. Godziny przyjmowania odpadów: Poniedziałek 9:00 - 13:00, Czwartek 15:00 - 19:00 i Sobota 8:00 - 20:00.



Przepis na PAPRYKĘ W MARYNACIE Pani Małgorzaty Wojnarskiej

Składniki:

4 kg papryki
3 łyżeczki soli

Marynata:

2 szklanki octu, 6 szklanek wody
3 łyżeczki soli, 2 szklanki cukru
kilkanaście sztuk goździków
kilkanaście sztuk ziela angielskiego
kilkanaście sztuk liści laurowych
cukier wg własnego uznania

Produkt lokalny 2014

Wykonanie:

Paprykę opłukać, wyciąć gniazda nasienne, pokroić na kawałki zasypać solą i odstawić na 2 godziny. W tym czasie wszystkie składniki marynaty zagotować, na wrzącą marynatę wrzucić kawałki papryki i gotować 4 minuty. Przełożyć paprykę do słoików, zamknąć, przewrócić je do góry dnem, pozostawić do wystygnięcia.
NIE TRZEBA PASTERYZOWAĆ!



Podziękowania

Redakcja „Głosu Mrozowa” składa serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” w Mrozowie, którzy przeprowadzili zbiórkę na wydawanie kolejnego numeru gazety. W grudniu udało się zebrać 123,07 zł, co pokryło część kosztu wydania jednego numeru (150 zł). Zachęcamy do dokarmiania naszej nowej „Głosowej” świnki w sklepie „Grosz”.

Pragniemy również podziękować Mieszkańcom, którzy wsparli tę inicjatywę.

I Ty możesz zostać sponsorem! ☺

Redakcja

Ogłoszenie Redakcji

Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców oraz mieszkańców, chcących wspierać gazetkę, do sponsorowania kolejnych wydań. W zamian proponujemy zamieszczenie informacji/reklamy sponsora w *Głosie Mrozowa*. Gazeta ukazywać się będzie co miesiąc w nakładzie 300 egzemplarzy (koszt nakładu 150 zł.). Kontakt: mail glosmrozowa@mrozow.pl lub skrzynka w Aptece „Słonecznik”.